

# Dr Craig Keener, Dzieje Apostolskie, wykład 15

## Dzieje Apostolskie 13-15

© 2024 Craig Keener i Ted Hildebrandt

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Dziejów Apostolskich. To jest sesja 15, rozdziały Dziejów Apostolskich od 13 do 15.

Na ostatniej sesji przedstawiliśmy kazanie Pawła i jego przemowę w synagodze w Antiochii Pizydyjskiej w 13 rozdziale Dziejów Apostolskich.

Teraz właściwie przyjrzymy się niektórym cechom przemówienia, tylko pokrótce przedstawimy niektóre z nich. Podobnie jak w przypadku przemówienia Szczepana, będzie to prezentacja Pisma Świętego ukazująca, jak dopełnia się cała historia Izraela i wskazuje na przyjdzie Jezusa. To będzie znaczące.

Pamiętajcie, że w 24. rozdziale Łukasza Jezus opowiada Kleopasowi i innej osobie w drodze do Emaus z Pisma Świętego, wyjaśniając swoją własną misję. Później w 24. rozdziale Łukasza wyjaśnia wszystkim swoim uczniom swoją misję, w jaki sposób pisma święte mówią o jego śmierci i zmartwychwstaniu oraz o ich misji głoszenia dobrej nowiny wszystkim narodom. A ty mówisz: cóż, szkoda, że tam nie byłem.

O jakich pismach mówił? Cóż, myślę, że Łukasz nie musi nam tego mówić w 24 rozdziale Łukasza, ponieważ zostało to nam wyjaśnione w niektórych przemówieniach w Dziejach Apostolskich, jakie były niektóre próbki i jakie były podejścia, które umożliwiły nam zobaczenie Jezusa w Starym Testamencie. W rozdziale 13, wersety od 17 do 19, mówi o 450 latach. Dzieje się tak, jeśli zsumuje się wszystkie liczby, nie dopuszczając do nakładania się.

Historycznie rzecz biorąc, mogło się to nakładać na siebie, ale on po prostu idzie z tekstem. Rozmawia z ludźmi zajmującymi się tekstami, którzy nie znają archeologii i tak dalej, czego on też by nie wiedział. Rozdział 13, wersety od 27 do 29, ci, którzy potępili Jezusa, wypełniali w ten sposób Pisma.

Tutaj znowu mamy coś, co często postrzegamy jako temat Dziejów św. Łukasza. Widzicie to już w rozdziale drugim, wersecie 23, gdzie stracono Jezusa. Użyli rąk bezbożnych ludzi, tych pogan, ale było to wypełnienie planu Bożego, który był z góry ustalony.

Zatem Bóg jest tak suwerenny, że może działać nawet poprzez ludzkie nieposłuszeństwo, aby osiągnąć swoje cele i swój plan. Oni mieli to na myśli w złym celu, lecz Bóg zamierzył to w dobrym celu. I czasami robi to w naszym życiu.

Ludzie będą mieć na myśli zło, ale Bóg ma cel, w którym może działać ku dobremu. To nie tak, że Bóg kazał im zrobić coś złego, ale Bóg ma swoje sposoby, aby działać dla naszego wiecznego dobra i często nawet w ciągu naszego życia działa dla dobra, chociaż nie zawsze w danym momencie to widzimy, ale jest godny zaufania. Zatem wypełnili Pisma, potępiając go, zwłaszcza Łukasz może mieć na myśli 53 rozdział Izajasza, który jest cytowany w ósmym rozdziale Dziejów Apostolskich.

Również Psalm sprawiedliwego cierpiącego, jak Psalm 22 i Psalm 69. Psalmi te są cytowane w Ewangeliiach i Dziejach Apostolskich. W 13:33 cytuje Psalm drugi i werset siódmy, do których można nawiązać już w głosie z nieba w trzecim rozdziale Łukasza.

Psalm drugi siódmy mówi, że jest to syn Boży. Jesteś dzisiaj moim synem. zrodziłem cię.

Był to psalm intronizacyjny. Czasami na starożytnym Bliskim Wschodzie wydaje się takie dekryty, aby powitać boskiego Króla. Cóż, naród żydowski nie wychwalał swojego króla jako boskiego, ale uznawał, że ich król został ustanowiony przez Boga.

Zwoje znad Morza Martwego odniosły ten Psalm do intronizacji Mesjasza, ostatecznego Króla, któremu poddadzą się narody, co jest najpełniejszym wyrazem tego, co mamy w Psalmie drugim. Odwieczna dynastia Dawida została ostatecznie wypełniona, szczególnie w służbie Jezusa. W 13:34 cytuje Izajasza 55:3, które można połączyć, ponieważ jeden jest Psalmem o synu Dawida.

To także ma związek z obietnicą daną Dawidowi. Przyszła nadzieja Izajasza zawarta w Izajaszu 55,3 jest związana z obietnicą daną Dawidowi. Następnie nie cytuje wersetu czwartego, ale werset czwarty z rozdziału Izajasza 55, który niewątpliwie znał Paweł i prawdopodobnie wiedział o tym Łukasz, i prawdopodobnie niektórzy ze słuchaczy Łukasza również pamiętali.

Izajasz 55:4 mówi dalej o nadziei dla pogan, którzy w tym rozdziale w rzeczywistości wkrótce będą mieć nadzieję. Kontynuuje w wersach 35–37. Mówienie o świętości w Izajasza 55:3 prowadzi go do zacytowania Psalmu 16:10, zgodnie z żydowską zasadą hermeneutyczną Bezera Shavuah, gdzie można łączyć teksty w oparciu o wspólny kluczowy termin.

Jego słuchacze doceniliby to podczas homilii w synagodze. Psalm 16 był już cytowany w drugim rozdziale Dziejów Apostolskich w odniesieniu do zmartwychwstania Jezusa. Widzimy zatem pewną ciągłość w przesłaniu apostołskim opartym na Piśmie Świętym.

Psalm 16 gwarantuje, że przedmiot obietnicy Dawida nigdy nie zgnije. Cóż, spójrz wstecz na rozdział drugi, wersety od 25 do 28, wyjaśnia Piotr, co, wiemy, że Dawid nie tylko umarł, ale także uległ rozkładowi. Jego grób jest z nami do dziś.

W Jerozolimie było kilka grobowców, o których przynajmniej uważano, że są to właściwe grobowce, znane w I wieku, o których mówi Józef Flawiusz. Archeologicznie mamy kilka grobowców, ale w każdym razie jego grób jest z nami do dziś. Wszyscy wiedzieli, że David zmarł.

Mówi więc, że nie odnosi się to dosłownie do samego Dawida, ale do potomka Dawida, Mesjasza z Dawida. Wiesz, Ezechiel może mówić o przyszłym panowaniu Dawida, ale w języku Izajasza jest to syn Dawida, potomek Dawida. Idąc dalej w 13:41, tutaj cytuje z Habakuka 1:5 i daje ostrzeżenie.

Nie bądźcie jak ci, którzy nie zwracają uwagi na to przesłanie. A Habakuka 1:5 w kontekście mówi o zbliżającym się sądzie pod Chaldejczykami w 1:6. Mówi w kontekście, że jest to zbliżający się wyrok. Jeśli więc nie zwrócisz na to uwagi, będziesz pod sądem Bożym.

Co ciekawe, Habakuk dalej mówi o tym, jak tylko sprawiedliwa ostatek przetrwa i przetrwa dzięki wierze (Habakuk 2:4). Tutaj zasada została zastosowana do sądu końca. Nie cytuje tutaj Habakuka 2:4, ale z własnych listów Pawła wiemy, że lubił cytować Habakuka 2:4. Otrzymujemy więc tutaj jedynie streszczenie jego przesłania. Ale kiedy Paweł mówi tutaj o Habakuku 1.5, prawdopodobnie ma na myśli szerszy kontekst.

Być może przy tej okazji wyjaśniłby także więcej na temat tego kontekstu. W wersetach 42 i 43 widzimy, że poganie, bogobojni, chętnie go słuchają, ponieważ Paweł głosi im dobrą nowinę, a ta dobra nowina jest także dobrą nowiną dla nich. Wielu pogan z wielkim zainteresowaniem wstępowało do synagog.

Działo się to jeszcze w IV wieku. Jan Chryzostom narzeka na to. Można robić to samo, co robili niektórzy ludzie, czyli chodzić do synagogi i do kościoła, ale on narzekał, ponieważ niektórzy ludzie byli pod wpływem nauk sprzecznych z nauką chrześcijańską.

W każdym razie o 13:44, cóż, będzie mnóstwo ludzi. I za tydzień, mówiąc z jakąś hiperbolą, bo nie zmieściliby się wszyscy w jednej synagodze, albo nawet wszyscy tuż przed synagogą, ale Łukasz z jakąś hiperbolą mówi, że w zasadzie całe miasto się pojawia. Cóż, kiedy sławni mówcy, na przykład Dio Chryzostom pod koniec pierwszego i na początku drugiego wieku, kiedy przyjeżdżali do miasta, większość miasta wychodziła, aby usłyszeć tę osobę.

Paweł ogłosił naprawdę wspaniałe przesłanie. Wieść o nowym mówcy w synagodze szybko się rozeszła. W języku pogańskim byłby nazywany wielkim retorem i mówcą lub wielkim filozofem, ponieważ niósł przesłanie, na którym zależało filozofom.

Czasami rozmawiali o kwestiach kosmologicznych, ale mówili także o kwestiach etycznych i tak dalej. Religia nie zajmowała się przede wszystkim etyką. Zajmował się rytuałami w świecie grecko-rzymskim.

Ale i tak wychodzą, żeby posłuchać Paula. A Paweł w 1347 cytuje Izajasza 49,6. Cóż, sługą w kontekście Izajasza, sługą był Izrael w 49,3 i 4. Wyraźnie jest to powiedziane, ale w rozdziałach 49,5 do 7 jest to ten, który wykonuje misję sługi i cierpi dla Izraela, jak w Izajasza 52,13 do 53,12, jak widzieliśmy w ósmym rozdziale Dziejów Apostolskich.

Ale tutaj Paweł nie odnosi tego do Jezusa. Stosuje to do siebie. Ma to sens w świetle szerszej misji sługi.

Sługą był Izrael. To był lud Boży. Izajasza 42 wersety 18 i 19, Izrael nie wypełnił tej misji.

Zatem jest ktoś w Izraelu, kto wypełnia tę misję, ale nadal jest to właściwa misja dla ludu Bożego i właściwa misja dla sprawiedliwej resztki w Izraelu. I tak, jako naśladowca Jezusa, Paweł postępuje tak. Do tego tekstu nawiązano już w Dziejach Apostolskich 1.8, gdzie dobra nowina dotrze aż po krańce ziemi.

Paweł może więc zacytować to o bycie: zostaliśmy wysłani jako światło na krańce ziemi. Taka jest także misja współczesnych wierzących, wszystkich, którzy podążają za Jezusem, prawowitym Królem Izraela i Królem narodów. 13:48 i 49, naród żydowski był przeznaczony do zbawienia na mocy pochodzenia od Abrahama.

Było to powszechne przekonanie Żydów. Ale tutaj wielu pogan jest powołanych do życia. Byłoby to szokujące dla niektórych jego żydowskich słuchaczy.

Było to już sugerowane w Izajaszu 49,6 w tym świetle dla narodów. Ale teraz niektórzy żydowscy słuchacze Pawła są na niego coraz bardziej zirytowani. O 13:50 wiele prominentnych kobiet interesowało się judaizmem.

Czasami pomagało to w szerzeniu ewangelii, jak w Dziejach Apostolskich 16. Czasem bolało, gdy lokalna społeczność żydowska była przeciwko apostołom. Cóż, tutaj te wybitne kobiety należą do arystokracji.

Lokalna arystokracja miała większość władzy politycznej w społeczności. Od nich wyszli dekurionowie. To właśnie oni zasiadali w samorządach lokalnych i mieli kontrolować miasto.

Zatem przeciw członków miejscowej arystokracji mógłby wypędzić kogoś z miasta. Ich władza była czysto lokalna. Poszedłeś do następnego miasta, nic nie mogli zrobić przeciwko tobie, ludziom z poprzedniego miasta.

Musiałbyś po prostu uciec spod ich jurysdykcji, co muszą zrobić Paweł i Barnaba. W 13:51 i 52 idą dalej do Ikonium. Czy Łukasz słyszał którąś z tych historii od Pawła? Cóż, wiemy, że Paweł rzeczywiście mówił o Barnabie w swoich kościołach i prawdopodobnie podczas swoich podróży.

Mówi o Barnabie zarówno w Liście do Galacjan 2, jak i w I Liście do Koryntian 9, tak jak gdyby jego słuchacze w lokalnych kościołach powinni wiedzieć, kim był Barnaba. Najwyraźniej Paweł opowiadał już ludziom te historie i Łukasz z pewnością je słyszał, dopóki przebywał z Pawłem. W 13:51 i 52 Ikonium znajdowało się około 85 mil, czyli 135 kilometrów na wschód, przy tej samej drodze, Via Sebast z Antiochii Pizydyjskiej.

Teren był nierówny. Nie było innej drogi, którą można było obrać poza tą drogą. Wiemy więc, że Paweł poszedł tą drogą w tym momencie.

Droga trwała około czterech dni, a kiedy opuszczali Antiochię Pizydyjską, strząsali kurz z nóg. Kiedy Żydzi wracali do Ziemi Świętej, a czasami kiedy wchodzili do świątyni, mogli strząsnąć ze swoich stóp profanujący pył. Dlatego w Ewangelii Łukasza 10 wersetów od 10 do 12, mówi Jezus, kiedy udacie się do miast galilejskich, miast ludu Bożego, i głosicie dobrą nowinę o królestwie, a oni nie słuchają, strząśnijcie proch ze swoich stóp .

Traktuj to jak profanację. Traktujcie ich tak samo jak pogan, ponieważ odrzucają przymierze. A potem mówi, że tego dnia będzie znośniej dla Sodomy i Gomory niż dla tych galilejskich miast.

Tak więc, niezależnie od tego, czy są to Żydzi, czy poganie, wychodząc strząsacie kurz z nóg, mówiąc, że to terytorium bluźniercze. Na starożytnym Bliskim Wschodzie pokazanie komuś obcasa było również zniewagą. I to też może mieć w tym znaczenie.

Idą więc cztery dni, docierają do Ikonium i wiecie co? Będą mieli opozycję także w Ikonium. Teraz czytamy o ich służbie w Ikonium, 14:1 do 4. Mówili dialektem frygijskim. Cóż, znowu, jeśli wymawiam to tak, jak wtedy, to była to Frygia, ale my mówimy Frygia.

dialekcie frygijskim, ale mówili też po grecku. To byłby ich drugi język. W razie potrzeby Paweł mógł korzystać z tłumaczy.

Odnosimy takie wrażenie z 14:11 i 14. Czasami lepiej jest z tłumaczami niż z innymi. Wiem, kiedy mój tłumacz języka francuskiego popełnia błędy, zazwyczaj udaje mi się je wyłapać.

Kiedy mój tłumacz w Hausa popełniał błędy, wiedziałem, że się pomylił, ponieważ ludzie patrzyli na mnie z przerażeniem. A ja zwracałem się do mojego tłumacza i

pytałem, co powiedziałem? A ktoś z pierwszego rzędu, kto też znał angielski, rozmawiał z tłumaczem. Chodzili tam i z powrotem i mówili: „Och, to jest to słowo, które zawsze było słowem, które albo w języku angielskim, albo w języku hausa brzmiało podobnie do drugiego.

A wtedy wszyscy by się śmiali. Dlatego w razie potrzeby korzystali z usług tłumaczy. To nie jest problem.

Zrozumieliby, gdyby ludzie mówili po grecku, ale miejscowy dialekt frygijski prawdopodobnie, cóż, nie zrozumieliby. W Ikonium ponownie czcili tę samą gamę lokalnych bóstw, co w większości miejsc, ale szczególnie czcili cesarza i frygijską boginię-matkę, która była znana na całym świecie, ponieważ, jak wiecie, ta bogini matka była szczególnie kojarzona z Frygią, choć nie wyłącznie. Później Ikonium stało się głównym ośrodkiem chrześcijaństwa w Azji Mniejszej, ale to nie znaczy, że nie było im łatwo, gdy po raz pierwszy głosili ewangelię w Ikonium.

W rozdziale 14 i wersecie 5 władze miejskie mogły zrobić wszystko, co konieczne, aby stłumić zamieszki. Oznaczało to zakazanie ich, a nie zabijanie. Nie mogli, władze miejskie nie mogły ich ukamienować.

To byłaby akcja tłumy. Ale zdali sobie sprawę, że niektórzy ludzie są, cóż, opozycja staje się zbyt ostra. Jezus powiedział: Mateusza 10,23, chociaż Łukasz nie zapisuje tego powiedzenia, ale dzieje się to w kontekście, w którym Łukasz zapisuje część materiału, więc Łukasz może o tym doskonale wiedzieć.

Jezus powiedział: W jednym mieście was prześladują, uciekajcie do innego. Tak więc głoszą w miastach Likaonii, 14.6 i 7. Miasta Likaonii. Ikonium znajdowało się kulturowo we Frygii, ale starożytni pisarze czasami włączali je do Likaonii.

Likaonia zawierała Listrę i Derbe. Dlatego różni autorzy klasyfikowali granice na różne sposoby. Uciekli.

Dyskrecja jest czasem lepszą częścią męstwa. Inaczej mówiąc, musimy cenić swoje życie ponad honor, abyśmy mogli, jeśli to możliwe, kontynuować naszą służbę. Paweł nie chciał tego robić w Jerozolimie. Musiał mieć przyjaciół, którzy go do tego namawiali.

W innych miejscach ma znajomych, którzy go do tego namawiają, ale tutaj nie ma to po prostu sensu. Idą dalej. I tak głosi w Listrze w rozdziale 14, wersecie ósmym, aż do pierwszej części rozdziału 20.

Listra była kolonią rzymską już od pół wieku. Podkreślali lokalną kulturę, a ponieważ była prestiżowa, także rzymskość. I były miastem siostrzanym Antiochii Pizydyjskiej, chociaż dzieliły je jakieś sto mil, łączyła ich szczególna więź.

Obie były koloniami rzymskimi, więc uważały się za spokrewnione, w odróżnieniu od greckich miast regionu, miast, które postrzegały siebie jako bardziej greckie, co było kulturą dominującą, kulturą miejską wschodniej części Morza Śródziemnego. Otwarte głoszenie nie było jedynym sposobem, w jaki przekazywali ewangelię, ale tutaj nie wydawało się, że mają zbyt wiele innych lokalnych powiązań, więc po prostu zaczęli głosić. Ale to było coś, co było dla nich dostępne.

Elitarni filozofowie często służyli bogatym patronom lub wykładali w salach, ale inni, którzy nie byli tak elitarni, po prostu głosili kazania na rynkach. Dlatego ludzie czasami oczekują, że ludzie będą przemawiać na targowiskach. W istocie system Diochrisa krytykował filozofów, którzy rezerwowali swoje wykłady dla zajęć lekcyjnych.

Z listów Pawła wynika, że podzielał on pewne elementy tego typu ideałów filozoficznych. Czasami posługiwał się argumentami filozoficznymi itp., które były znane kulturze grecko-rzymskiej. Nie byłoby więc zaskoczeniem, gdyby powiedział: OK, cóż, ludzie mogą głosić na tym rynku.

Zrobimy to. Pojawiły się jednak pewne kontrowersje, ale kontrowersje wywołane przez przeciwników mogły przyciągnąć uwagę. Niektórzy mówią, że każda reklama jest dobrą reklamą.

Jeśli ktoś Cię krytykuje, przynajmniej zwróci uwagę na Twoją pracę i więcej osób dowie się o Twojej pracy. Nie jestem pewien, czy każda reklama jest dobrą reklamą, ale robimy wszystko, co najlepsze. Zatem w 14 wersetach od 9 do 11 Paweł dostrzega, że ktoś ma wiarę potrzebną do uzdrowienia.

Mówi, nakazuje mu uzdrowienie w imieniu Jezusa. I człowiek ten podskakuje i zostaje uzdrowiony. Potrafi chodzić.

Część języka, którego używa tutaj Łukasz, jest bardzo blisko spokrewniona z językiem, którego Łukasz używa w 3 rozdziale Dziejów Apostolskich w odniesieniu do niepełnosprawnego mężczyzny. W obu przypadkach Bóg działa poprzez jednego ze swoich przedstawicieli. Mamy wiele podobieństw pomiędzy tym, czego Bóg dokonuje poprzez Piotra i Kościół jerozolimski, a tym, czego Bóg dokonuje poprzez Pawła i zaangażowaniem w misję pogan.

Odpowiada to także uzdrowieniu niepełnosprawnego mężczyzny z 8. lub 9. rozdziału ewangelii Łukasza. Mamy też język prawdopodobnie przywołujący na myśl Izajasza rozdział 35, podczas gdy w ewangeliach jest to przedsmak przyszłości w Łukasza, rozdział 7. Ale w Izajaszu 35 jest mowa o tym, jak niepełnosprawni będą skakać z radości, a w czasie przywrócenia eschatologicznego nastąpią inne rodzaje

uzdrowienia. Zatem i tutaj moc Boża , która w ostateczny sposób objawi się w przyszłości, już wkracza w historię. To już w pracy.

Cóż, Frygowie traktują to trochę inaczej. Nie uważają tego za znak eschatologiczny wkraczający w historię od obiecanego królestwa Bożego do Jego ludu. Postrzegają to w kategoriach lokalnej legendy frygijskiej.

Zeus i Hermes przybyli do ich regionu we Frygii i zostali odrzuceni. Ludzie nie okazali im gościnności z wyjątkiem jednej pary, Baukusa i Filemona. I dlatego reszta Frygii została zniszczona w powodzi, z wyjątkiem Baukosa i Filemona.

Cóż, ci Likejczycy, którzy są częściowo kulturą lykajską, ale częściowo frygijską, znają kulturę frygijską. Nie zamierzają popełnić tego samego błędu. A cudotwórcy w starożytności byli czasami rozumiani jako bogowie.

I lepiej okazujcie gościnność bogom, ponieważ było mnóstwo historii o nie okazywaniu gościnności bogom, gdy wpadliście w kłopoty, poza tylko tą powodzią. Były inne przypadki. Niektórzy ludzie nie okazali Demeter gościnności.

Ukarła ich. I oczywiście, wiemy ze Starego Testamentu, według słów Listu do Hebrajczyków, niektórzy ludzie gościli aniołów, nie wiedząc, czy był to Lot, czy był to Abraham. Masz także żydowską apokryficzną historię Tobiasza i tak dalej.

Ale ci przyjmują go jak bogów. W Liście do Galacjan Paweł faktycznie mówi o ludziach, którzy przyjęli go jako anioła Bożego. Cóż, chcą go czcić.

Niektórzy kwestionują tę aluzję do Baukusa, Filemona, Zeusa i Hermesa w tradycji frygijskiej, twierdząc, że to po prostu Owidiusz, rzymski autor. Ale Owidiusz wyraźnie łączy to z Frygią. Owidiusz pisał już w czasach Augusta, znacznie wcześniej.

Właściwie, kiedy jako młody chrześcijanin czytałem po raz pierwszy Dzieje Apostolskie, znałem mitologię grecką ze względu na moje pochodzenie. Znałem to dużo lepiej niż Biblię. Przeglądając Dzieje Apostolskie, po raz pierwszy uchwyciłem aluzję do Baukosa i Filemona.

Myślę, że to całkiem jasne. Więc tak myśleli miejscowi. Ale nadal bardzo cenili Zeusa i Hermesa w tym regionie.

I razem oddawali im cześć w tej okolicy. Hermes był uważany za posłańca olimpijczyków. Mieli też Iris lub Eris.

Ale Hermes był posłańcem olimpijczyków. To on miał przemawiać w imieniu bardziej dostojnego Zeusa. W innych opowieściach Zeus był znacznie mniej dostojny.



Ganiał za kobietami i chłopcami. Ale o mitologii greckiej można powiedzieć wiele złego. Filozofowie czasami próbowali obejść ten problem, alegoryzując te historie i czyniąc Zeusa czegoś symbolem.

Ale w każdym razie Hermes był boskim posłańcem. Zatem Paweł przemawia. Utożsamiają go z Hermesem.

Dlatego uważają Barnabę za Zeusa. Przed ofiarowaniem zwierzęta ofiarne często dekorowano girlandami. A jeden z kapłanów świątyni poza bramami miasta przynosi byka z girlandami.

A byk był naprawdę drogi. To będzie więc wielkie poświęcenie. Mieszkańcy Listry mówili po łacinie.

To była teraz rzymska kolonia. Ale było to także miasto targowe dla całego regionu. Był więc język lokalny.

Ludzie rozumieliby grekę, ale rozmawialiby między sobą w lokalnym języku. To tak, jakby moja żona i ja byliśmy we francuskojęzycznym kraju w Afryce, ona w naturalny sposób mówiła do ludzi po francusku. Jeśli jest to jej własny region, w którym mówią niektórymi lokalnymi językami, będzie z nimi rozmawiać w tych językach.

I nie znam zbyt wielu słów. Ale potem zwróci się do mnie i porozmawia ze mną po angielsku lub czasami po francusku, jeśli nie jest to zbyt skomplikowany francuski. Rozdział 14, wersety 15 i 16.

Paweł wyraźnie odrzuca kult. Paweł i Barnaba odrzucają kult. Tak jak powiedział Piotr, jak myślisz, dlaczego dzieje się to dzięki naszej własnej mocy lub świętości? Dzieje Apostolskie rozdział 3 i werset 12.

W 28 rozdziale Dziejów Apostolskich również uważali Pawła za boga. Z Dziejów Apostolskich nie wynika, że wiedział o tym już wówczas. Piotr odrzuca cześć w 10 rozdziale Dziejów Apostolskich, kiedy Korneliusz kłania się przed nim.

Wszystko to kontrastuje z Szymonem, który w 8 rozdziale Dziejów Apostolskich twierdził, że jest wielką mocą Bożą. Kontrastuje to szczególnie z Agryppą I w Dziejach Apostolskich 12, 22 i 23, kiedy zostaje okrzyknięty bogiem, przyjmuje boski kult i zostaje uśmiercony. Cóż, Paweł odpowiada językiem, który jest właściwie biblijny. Prawdopodobnie tam czerpie swoją teologię, prawda? Odpowiada jednak w sposób zrozumiały dla rolników z Anatolii.

Mówi o Bogu, który rządzi naturą. Żydowski apologeta korzystali z nauk filozofów o najwyższym Bogu, które w ich odczuciu były sprzeczne z pogańskim kultem bożków. Filozofowie nie zawsze byli zgodni.

Wielu filozofów uważało, że używanie posągów w celu skupienia czci na bóstwie jest dopuszczalne. I często tak rozumieli te posągi. Żydzi nie zgodzili się z tym i Paweł się nie zgodził.

Jednak żydowscy apologety odwoływali się do nauk lokalnych lub nauk kultury pogańskiej. Najlepsi z nich wykorzystaliby je, aby spróbować przekazać swój punkt widzenia. A Żydzi mówili, że Bóg ma niższe standardy moralne dla pogan.

Ale nawet w przypadku pogan bałwochwalstwo nie było dozwolone i Paweł na to nie pozwala. Frygia ma sens, że jest to nadal w ogólnym kontekście frygijskim, nawet w Likaonii, gdzie kultura frygijska się rozprzestrzeniła. Zatem ten region był żyzny.

Czcili zwłaszcza boginię matkę, która zapewniała płodność. A także filozofowie stoicy twierdzili, że sama natura świadczy o charakterze najwyższego Boga. Nie tylko stoicy tak twierdzili, Cynceron to mówił i inni, ale zwłaszcza stoicy byli z tym kojarzeni i byli najpopularniejszą szkołą filozoficzną tego okresu.

Zatem wiele osób wiedziało, że stoicy tak mówili. Ludzie słyszeli ich rozmowy na rynkach i tak dalej. Publiczność Łukasza docenił mądrość Pawła i jego wszechstronność w komunikowaniu się w tym krótkim podsumowaniu przemówienia, które wygłosiliśmy w latach 1415-17.

Cóż, mimo że głoszą monoteizm i mimo że tłumy ich lubią, często w starożytnych dziełach historycznych czytamy, że tłumy bardzo szybko zmieniały zdanie. Rzeczywiście, czasami zdarza się to również dzisiaj. Faktycznie, w 19 rozdziale Dziejów Apostolskich jest napisane, że większość ludzi zgromadzonych w tłumie nawet nie wiedziała, o co chodzi i nie wiedziała nawet, że ma to coś wspólnego z Pawłem.

Czytaliśmy to innym razem o mobach w starożytności. Wypieranie się bogów uznawano za bezbożne, dlatego też pojawiali się jako magowie. Gdyby nie byli bogami i mówiliby: „No cóż, nie ma bogów” i mówiliby, żeby to wyjaśnić, nie oddawajcie nam czci, zamiast tego pojawiliby się może jako czarodzieje lub magowie.

Ale to, co naprawdę powoduje kłopoty, to fakt, że niektórzy Żydzi pochodzą z Antiochii, znowu, Sister City. To prawie sto mil, 160 kilometrów stąd. Ale Listra i Antiochia były miastami siostrzanymi.

Przychodzą i podburzają tłum, a Paweł zostaje ukamienowany. Była to najczęstsza forma przemocy miejskiego tłumu. Zdarzało się to często w starożytności.

Często czytamy o tym w starożytnych źródłach. Kamienie, płytki i bruk były łatwo dostępne na starożytnych ulicach i często były do tego wykorzystywane. Dachówki można było zerwać z dachu i rzucić w ludzi.

To była odpowiednia kara za bluźnierstwo. Ale jak wspomnieliśmy wcześniej w przypadku Szczepana, często groziło to także przywódcom ludu Bożego ze strony ludu Bożego. Ironia polega na tym, że Paweł głosi monoteizm i jest potępiany przez innych Żydów.

Konsolidacja pracy, rozdział 14, werset 20B do werset 28. Idą dalej do Derbe. Derbe nie znajdowało się na tej Via Sebast ani na autostradzie Augustus.

Można powiedzieć, że Derbe było na uboczu. Było to około 60 mil lub 95 kilometrów na południowy wschód, może nawet po nieutwardzonej drodze. To była prawie trzydniowa podróż.

Język grecki, miał język grecki i być może kulturę grecką, ale w tamtym momencie nie był nawet uważany za greckie polis ani greckie miasto. Oddalają się naprawdę daleko. Prawdopodobnie nie była to jeszcze rzymska kolonia Claudio Derbe, którą się stała.

Ale oni po prostu uciekają tak daleko, jak tylko mogą, ponieważ, no wiecie, tłum podążał za nimi lub niektórzy ludzie z tłumu podążali za nimi przez sto mil, aby ich dogonić. Jednakże w 14:22, gdy wracali przez miasta, które ewangelizowali, ewangelizują w Derbe, wracają do Listry, wracają do Ikonium. To odważna rzecz w miejscu, gdzie cię ukamienowano.

Ale tłumy nie są, wiesz, przemoc tłumu można wywołać w jednej chwili i ludzie nie wiedzą, co się dzieje. Wrócą, gdy opadnie pewne nastroje, i następnym razem prawdopodobnie nie będą głosić w synagodze w Antiochii. Ale oni wracają i to jest podsumowanie ich przesłania do nowych wierzących, czegoś, czego nowi wierzący już byli świadkami, czego przykładem było życie tych, którzy przynieśli im ewangelię.

Podsumowanie ich nauczania jest takie, że przez wiele ucisków musimy wejść do królestwa Bożego. Innymi słowy, dla Jezusa warto cierpieć i lepiej bądźcie gotowi to zrobić, tak jak cierpieli Paweł i Barnaba. Naród żydowski oczekiwał okresu intensywnych cierpień przed nadejściem królestwa.

I Paweł czasami mówi o tym w sposób ogólny, niekoniecznie o jego ostatecznym wzmocnieniu. Być może jest tak w 2 Tesaloniczan 2. Ale podobnie jak w Liście do Rzymian 8,22 mówi o tym, jak w terażniejszości stworzenie wzdycha i odczuwa bóle porodowe. Żydzi nazywali ten końcowy okres bólami porodowymi Mesjasza i ery mesjańskiej, bólami porodowymi, jak mówi Paweł, nowym stworzeniem.

Czasami pojawia się cierpienie, zanim nadchodzi ulga i radość. Chociaż w Dziejach Apostolskich idealnie byłoby, gdyby byli ludzie, którzy chcieli się radować nawet ze swoich cierpień. Tertulian, właściwie niektórzy pierwsi chrześcijanie zachowują takie powiedzenie od Jezusa, z tradycji ustnej.

Ale mianują także starszych w lokalnych kościołach. Starsi zarządzili i sądzili w miastach i wsiach. Starsi również mogli mieć swoje miejsce w synagogach, chociaż na ogół sprawowali tam urzędy religijne, a nie takie, jakie pełniliby na wsiach.

Prawdopodobnie w synagogach normalnie byłoby kilku starszych i mogliby oni działać jako rady, a nie jednostki. Tytuł generalnie nawoływał do szacunku. Gdyby ktoś był starszy, choćby z powodu bycia osobą starszą, byłby szanowany.

Jeśli nie byłeś osobą starszą i pełniłeś funkcję przywódczą, jak w 1 Tymoteusza 4, Tymoteusz jest nawoływany, aby nikt nie pogardzał jego młodością, ale aby pamiętać, kiedy starsi położyli na niego ręce i został on mianowany przywódcą. Zwykle jednak to stanowisko przydzielano osobom starszym lub zdecydowanie cudownym. Na greckim wschodzie geruzja wywarła duży wpływ.

Były to kluby złożone ze starszych osób. I faktycznie w Aleksandrii gminą żydowską zarządzili starsi. Więc ich mianują, mimo że ci ludzie uwierzyli w Jezusa stosunkowo niedawno, muszą mieć kogoś, muszą mieć jakąś strukturę, która utrzyma to wszystko w działaniu i przy życiu.

1424 i 1425, Atalia, dokąd wyruszają po Perge. Atalia była głównym portem Pamfilii u ujścia katarakty. I pewnie tam weszli.

To wyraźnie miejsce, z którego wypływają. Pamiętajcie, że w 14:26 do 14:28 judaizm diaspery promował judaizm. Przepraszali, chcieli, żeby ludzie mieli pozytywny obraz judaizmu.

Przyjmowali nawróconych, ale nie mieli skoordynowanego ruchu misyjnego. Była to więc szczególna rzecz, którą robili Paweł i Barnaba. Jednak społeczności synagogalne utrzymywały kontakt za pośrednictwem podróżnych, którzy przekazali tę wiadomość.

W takim przypadku wracają i zgłaszają się do własnej bazy macierzystej. Zrobią to więcej niż raz. Zatem Antiochia jest z pewnością ich bazą wypadową.

Jest to baza bardziej sprzyjająca misji pogańskiej, niż byłaby Jerozolima. Jest też bliżej regionu Morza Egejskiego, gdzie będą pełnić posługę. Jednakże w rozdziale 15 napotykamy kontrowersję, ponieważ niektórzy ludzie przybywają do Antiochii i ci ludzie mówią mieszkańcom Antiochii, że aby zostać zbawionym, trzeba się obrzezać.

To stwierdzenie jest jeszcze bardziej radykalne niż to, co mówią ludzie w Galacji. Zasadniczo wydaje się, że w Galacji jest to w Liście Pawła do Galatów, prawdopodobnie odnoszącym się do Galacji Południowej, prawdopodobnie regionu, w którym Paweł służył w Dziejach Apostolskich 13, no cóż, w większości Dziejów Apostolskich 13 i 14. Cóż, Dzieje Apostolskie 14.

Zwykle w Galacji zdawali się mówić, że trzeba zostać obrzezanym, aby być w pełni sprawiedliwym, aby być częścią ludu Bożego, być częścią przymierza, być dziećmi Abrahama. Większość Żydów wierzyła, że wystarczy być prawym poganinem. Gdybyś był sprawiedliwym poganinem, zostałbyś zbawiony.

Jeśli zachowałeś podstawowe przykazania, które Bóg dał Noemu, nie jedz żywności zawierającej krew, nie dopuszczaj się rozpusty, nie zabijaj ludzi i nie dopuszczaj się bałwochwalstwa. Jeśli będziesz robić takie podstawowe rzeczy, będziesz zbawiony. Ale byli bardziej rygorystyczni, bardziej konserwatywni Żydzi, którzy twierdzili, że trzeba przejść na judaizm.

I wydaje się, że ci konkretni żydowscy chrześcijanie wyrażają ten bardziej konserwatywny pogląd, przynajmniej w tym momencie. Nikt jednak w społeczności żydowskiej nie wierzył, że poganie staną się częścią Izraela, częścią ludu przymierza, bez poddania się obrzezaniu. Cóż, to będzie problem, ponieważ pamiętajcie, że przez długi czas docierali do pogan w Antiochii, ale ich nie obrzeczali.

Po prostu witali ich tak, jak witałaby ich synagoga, ale traktowali ich jak swoich współwyznawców w Jezusa. Cóż, teraz jest problem. Czy ci współwyznawcy Jezusa muszą nagle zostać obrzezani? I to będzie problem.

Paweł nie wspomina, przepraszam, Łukasz nie wspomina o Tytusie, o którym często wspomina Paweł w listach. Wspomniał, że Paweł zabrał ze sobą Tytusa do Jerozolimy, gdy próbowali rozstrzygnąć spór. Tytus mógł pochodzić z Antiochii, ale Tytus mógł także pochodzić z misji w Galacji, ponieważ Galacjanie najwyraźniej już wiedzieli, kim on jest.

Albo to, albo mógł towarzyszyć Pawłowi z Antiochii. W każdym razie jest to ktoś im znany. A niektórzy ludzie w Jerozolimie będą nawet chcieli obrzeczają Tytusa.

To stanie się dużym problemem. Przyjrzymy się temu bardziej szczegółowo w 15. rozdziale Dziejów Apostolskich. Jak więc wiecie, Paweł jest bardzo elokwentnym przywódcą.

On i Barnaba mieli wielkie doświadczenie wśród pogan. Widzieli znaki i cuda. Zatem Barnaba i Paweł zostają wysłani jako przedstawiciele kościoła w Antiochii.

Tytus idzie z nimi i może jeszcze ktoś inny. Cóż, tak, inni też idą z nimi. I są w drodze do Jerozolimy.

Zatrzymują się w innych miejscach i rozmawiają o potężnych dziełach, których Bóg dokonał wśród pogan. I wszyscy się cieszą. Wszyscy świętują Boże dzieło.

Ale teraz przybywają do Jerozolimy, gdzie znajduje się centrum najbardziej konserwatywnej części ruchu chrześcijańskiego. Czasami dzisiaj mamy taką sytuację. Wiesz, ci, którzy są wysyłani do innych narodów, widzą, że Bóg działa na wiele różnych sposobów. Ale czasami ci, którzy znają jedynie swój lokalny wyraz kulturowy ruchu chrześcijańskiego, oceniają wszystko poprzez swój własny lokalny wyraz.

Czasami twoje własne lokalne wyrażenie może być bardziej trafne niż cudze. Ale czasami są po prostu inne sposoby działania. Królestwo Boże nie polega na jedzeniu i piciu, jak mówi Paweł w Liście do Rzymian 14, 17.

Chodzi o sprawiedliwość, pokój i radość w Duchu Świętym. Jedna osoba ceni jeden dzień ponad inny, a inna traktuje każdy dzień jednakowo. Są jednak pewne rzeczy, które są najważniejsze i to czyni nas braćmi i siostrami.

I w innych kwestiach możemy się szanować. Możemy się różnić w niektórych kwestiach drugorzędnych. W porządku.

Możemy pracować razem. Ale tutaj, apostołowie i starsi, rozdział 15 i werset 2, kościoły takie jak synagogi były rządzone przez miejscową starszyznę. Dlatego apostołowie będą z nimi współpracować, ponieważ ich rola jest bardziej ponadlokalna.

Kościół jerozolimski był dla nich centrum, ale sam kościół jerozolimski miał starszych. Synagogi szanowały posłańców władz świątynnych i swojej ojczyzny. Szczególny status mieli także judejscy wierzący w Jezusa.

Ludzie gdzie indziej chcieli usłyszeć, co powie Kościół jerozolimski. Było to ważne dla utrzymania jedności kościoła, ale także w pewnym sensie, jeśli istniała kwatera główna, to wszystko. Antiochia mogła być centrum misji pogańskiej, ale Jerozolima była centrum kościoła aż do roku 70, kiedy Jerozolima została zniszczona.

Zatem 15 wersetów 3 i 4. Niektórzy faryzeusze zabrali głos. Mówią o tym w wersecie 5, ale w wersetach 3 i 4 istotne jest to, że Paweł i Barnaba mówią o wszystkich tych cudach wśród pogan, ale wielu surowych faryzeuszy uważało, że znaki są niewystarczające, jeśli zaprzeczają tradycyjnej interpretacji. Tradycyjna interpretacja i tradycje faryzeuszy miały pierwszeństwo.

Być może chrześcijańscy faryzeusze byli bardziej otwarci na znaki. To znaczy, oni już wiedzą, że Duch zostanie wylany. Bóg czyni cuda, ale stanie się to problemem.

A faryzeusze podnieśli swoją skargę w wersecie 5. I zrozumiałe jest, że tak się stało. Pełnią teraz w pewnym sensie rolę faryzeuszy w ewangelii Łukasza, ale jest w pewnym sensie zrozumiałe, że to się pojawi. Pamiętajcie o Agryppie I, umarł w 12 rozdziale Dziejów Apostolskich.

W Judei przebywał zaledwie od 41 do 44 roku życia. Nie był tam aż tak długo, ale posiadanie żydowskiego króla, który był częściowo potomkiem dynastii Hasmoneuszów, Machabeuszów, wzbudziło nacjonalizm. I widać to także u Józefa Flawiusza.

Widzimy to także w momencie, gdy dochodzimy do 21 rozdziału Dziejów Apostolskich. Było to również spowodowane późniejszym złym administrowaniem Rzymu, co stanowiło wyraźny kontrast z rządami Agryppy I, które były bardzo projudejskie i prożydowskie. Rośnie zatem konserwatywny nacjonalizm.

Często widzimy takie rzeczy w dzisiejszych kulturach. Często widzimy, jak ludzie zachowują się reakcyjnie, podążają w tym czy innym kierunku lub są polaryzowani z powodu pewnych problemów kulturowych. I często Kościół ma na to wpływ.

W kręgach bardzo konserwatywnych kulturowo będą chrześcijanie, którzy będą nieugięcie twierdzić, że jest to właściwy sposób. Chrześcijanie z mniej konserwatywnych kulturowo kręgów, którzy upierają się, że to jest właściwy sposób. Czasami prowadzi to do konfliktów, zwłaszcza gdy wprowadzamy chrześcijan z jednej kultury w dialog z chrześcijanami z innej kultury.

Naprawdę musimy się siebie słuchać. I tak właśnie stało się z tą Radą. Ale ludzie wyrazili swoje zdanie.

Zapytali, co się dzieje. Zatem wśród faryzeuszy istniały dwie szkoły myślenia. Byli Szammici i Hillelici.

Teraz Hillelici byli bardziej hojni wobec Gojów, ale stali się dominujący, zwłaszcza po 70. roku życia. Przed 70. rokiem życia bardziej dominujący byli Szammici. I prawdopodobnie wśród faryzeuszy było więcej ludzi, którzy, mam na myśli, jeśli przestrzegają prawa, to jest dobrze.

Mogli szanować Jamesa. Ale jeśli pomyślą, że podważasz prawo i społeczność z poganami, nie spodobałoby im się to. Teraz ten kurs został w pewnym sensie zdyskredytowany pod względem prawdziwego bycia przeciwko poganom w przypadku tych, którzy opowiadali się za wojną przeciwko Rzymowi.

Zostało to w pewnym sensie zdyskredytowane po tym, co wydarzyło się wraz z niepowodzeniem wojny z Rzymem. Ale faryzeuszy szanowano za ich pobożność, za znajomość Tory i prawdopodobnie zajmowali wysoką pozycję w kościele jerozolimskim, o czym wiemy z rozdziału 21. Większość tamtejszych ludzi rzeczywiście przestrzegała prawa.

To była część ich kultury. Było to dobre świadectwo w ich kulturze, ponieważ nawet ludzie, którzy nie przestrzegali prawa, szanowali tych, którzy to przestrzegali. Odpowiedź Piotra na zarzuty zawarte w rozdziale 15, wersetach od 6 do 11.

Pomaga nam to również w opracowaniu niektórych modeli rozwiązywania konfliktów. Wiemy, że Paweł bronił się w swojej sprawie, szczególnie przed apostołami, rozdział 2 Galacjan, ale prawdopodobnie nie objął przewodnictwa w tej publicznej działalności w rozdziale 15 Dziejów Apostolskich, ponieważ tak by było, nie był tym, któremu ufano. Opowiada więc o znakach i cudach, ale zabiera głos Piotr, znany w lokalnej społeczności.

Inne grupy żydowskie również miały sesję ogólną, na której zgromadzili się wszyscy ludzie, a następnie oddzielała się od niej rada przywódców. Qumran, miałeś kapłanów, starszych i lud. Apostołowie nie zarządzili bez starszych.

Zatem apostołowie i starsi są razem. Prowadzili ożywioną debatę, podobnie jak żydowscy nauczyciele w swoich szkołach, starali się jednak osiągnąć konsensus. Wśród żydowskich rabinów opinia większości zawsze była słuszna.

Zatem rabini nawet opowiedzieli historię, nawet przywódcy rabini opowiedzieli historię. Prawdopodobnie nie odbiłoby się to zbyt dobrze w kościele jerozolimskim i prawdopodobnie zmieniłoby zdanie niektórych, ale przywódcy rabini opowiedzieli tę historię dwóch rabinów, którzy debatowali, a jeden rabin przekonał większość rabinów, taka była opinia większości rabini. A potem słyhać głos z nieba, który mówi, że drugi rabin ma rację.

A mędrzy zarządzili, cóż, nie, nawet głos z nieba nie może przestąpić opinii większości rabinów. Zatem osiągnięcie opinii większości było bardzo ważne w kręgach żydowskich, przynajmniej w kręgach faryzejskich, i wówczas musieli oni podporządkować się opinii większości. Jeśli jednak w kolejnym pokoleniu opinia większości będzie inna, być może będziesz musiał zmienić.

Jednak w wersecie 22 chcieli osiągnąć konsensus. Pomędzy tymi odpowiedziami Jakuba z lat 1512-21 Jakub był lokalnie bardzo szanowany. Jakub wypowiada się w wersetach od 13 do 16.

Z listu Pawła do Galatów wiemy także, że Jakub cieszył się szacunkiem wśród bardzo konserwatywnej społeczności. Zatem to on może być pomostem. W starożytnej



retoryce za dobrą strategię retoryczną uważano zwracanie się do osoby, która byłaby najbardziej szanowana przez drugą stronę.

Nic więc dziwnego, że Luke spędza na tym czas. Jednak w 15 wersetach od 13 do 16 Jakub mówi o Bogu, który wzywa narody ludzkie dla swego imienia. Cóż, w Starym Testamencie ten tytuł zwykle odnosi się do Izraela.

Jakub stosuje to również tutaj do chrześcijan pochodzenia pogańskiego. I opiera swoją argumentację na Księdze Amosa, którą cytuje w wersecie 17. O Przybytku Dawida mówi z Amosa 9 i werseku 11.

Istnieją różne opinie na temat tego, czym jest Przybytek Dawida. Jedna z tradycji interpretacji mówi, że odnosi się to do przywrócenia idealnej formy świątyni, w której odbywałoby się oddawanie czci na wzór świątyni za czasów Dawida (1 Kronik 25), natchnienie prorocze i natchnione duchem. Cóż, z pewnością wierzę w oddawanie czci natchnionemu duchem.

Jestem za tym. Myślę jednak, że prawdopodobnie znaczenie tego tekstu jest bardziej ogólne, ponieważ nie mówi on o przywróceniu świątyni Dawida. Mówi o przywróceniu przybytku Dawida.

I prawdopodobnie w Amos 9, myślę, że odnosi się to do domu Dawida, który popadł w taką ruinę. To tak, jak Izajasz w tym samym pokoleniu mówi o pniu z korzenia Jessego. Dom Dawida został odcięty od władzy, ale miał zostać przywrócony.

Dom Dawida zostanie przywrócony. Zatem myślę, że chodzi tu po prostu o odbudowę, o wskrzeszeniu Mesjasza po odcięciu linii Dawida. Jest to zastosowane mesjanistycznie także w Zwojach znad Morza Martwego.

Cóż, niezależnie od tego, jaki pogląd na to przyjmiesz, najwyraźniej przywrócenie jest powiązane z królestwem Jezusa i tym, co Jezus robi. Rozdział 15, wersety 17 i 18, 9 i werseku 12 Amosa mówią o reszcie Edomu. Ale zmieniając nieznacznie pisownię, którą mamy w greckim tłumaczeniu Starego Testamentu, przechodzimy od pozostałości Edomu do pozostałości Adama.

I tak, Jakubie, są obecni Grecy, obecni helleniści, i to także dotyczy Greków. Zatem Jakub prawdopodobnie posługuje się Septuagintą, ale nawet gdyby nie korzystał z Septuaginty, Łukasz po prostu używa wersji greckiej, ponieważ ona jest dla Łukasza dostępna i to właśnie rozumieją jego słuchacze. W kontekście, paralelizując, widzimy, że reszka Edomu jest również powiązana z narodami, więc Edom jest tylko przykładem narodów.

I tak oto mamy te narody, resztkę ludzkości, resztkę Edomu, które są nazwane jego imieniem. Język, który można zastosować, aby stać się częścią ludu Bożego. Coś takiego widać wyraźniej w 19 rozdziale Księgi Izajasza.

Coś takiego widać także u Sofoniasza i Zachariasza, ale szczególnie w Izajaszu 19, gdzie Asyria i Egipt również staną się częścią ludu Bożego. Myślę, że chodzi tu o to, co widzimy w Nowym Testamencie, gdzie również poganie mogliby zostać wszczępieni w lud Boży, wszczępieni w przymierze przez wiarę i naśladowanie króla żydowskiego, Jezusa Mesjasza. Sugeruje więc, że nie wierzymy w społeczność przy stole z poganami, którzy nie są czysti, ale nie musimy wymagać od nich dawania dziesięciny z jedzenia.

Nie każdy tak robi. Ale wymagajmy od nich podstaw, których większość Żydów wymaga od sprawiedliwych Gojów. Nie muszą być obrzezani.

Nie muszą stać się prozelitami, abyśmy mogli mieć z nimi społeczność przy stole. Aby stać się częścią ludu Bożego, cóż, ta kwestia nie zostanie rozwiązana tego dnia, ale będą mogli dojść do konsensusu w innej sprawie. Paweł powiedziałby, że stają się częścią ludu Bożego.

Widzimy to w jego listach. Prawdopodobnie część faryzeuszy obecnych w Jerozolimie nie zgodziłaby się z tym. Istnieje jednak konsensus, do którego mogą dojść, co do ortopraksji Kościoła i tego, jak żyją razem.

Bałwochwalstwo, niemoralność, krew i mięso to rzeczy, od których poganie musieli się wystrzeżać. Stanowiły one część praw Noachidów. Są to rzeczy, które w Księdze Kapłańskiej 17 i 18 są wymagane od obcego w tej ziemi.

Cóż, w Antiochii nie ma ich w tej ziemi, ale przebywają wśród ludu Bożego. Zatem łagodne stanowisko Żydów było takie, że wszyscy prawi poganie będą mieli udział w przyszłym świecie. Tutaj mogliby rozwiązać kwestię wspólnoty przy stole.

A jeszcze bardziej rygorystyczni faryzeusze musieli dogadać się z większością ludzi, którzy byli bardziej wyrozumiali. I nie próbowali unieważniać poglądów większości. Zatem Kościół w Jerozolimie dochodzi do konsensusu.

Może nie jest to jednomyślność, ale konsensus. I tak wydają dekret od 15:22 do 35. W 15:22, późniejszych akademiach rabinicznych, zwyciężył pogląd większości.

Cóż, tutaj częściowy kompromis wymagał konsensusu. I ten kompromis jest na korzyść Kościoła w Antiochii. Nie muszą obrzezać swoich pogan, co jest naprawdę dobre, ponieważ prawdopodobnie dość mocno zmniejszyli swój kościół, zwłaszcza męskich członków.

Ale w każdym razie 15:23, wysyłają pismo z treścią listu. Zwróć uwagę, jak zaczęli. Ten list jest jednym z najlepszych greckich w Nowym Testamencie.

Jakub miałby kilku najlepszych hellenistycznych Żydów, którzy pracowaliby dla niego przy skonstruowaniu czegoś, co najbardziej by się spodobało i okazywało największy szacunek chrześcijanom pochodzenia pogańskiego, używając najlepszej możliwej greki. Zaczynają od nazywania etnicznych pogan wierzących w Jezusa braćmi i siostrami. To znaczące.

Pozdrowienia, które przekazują, są standardowym pozdrowieniem używanym w większości starożytnych listów, w przeciwieństwie do łaski i pokoju, których używa Paweł. Wszedłbym w szczegóły, gdybym mówił o listach Pawła, ale jest to bardziej wyraźne błogosławieństwo, łączące w sobie pewne elementy żydowskie. Ale pozdrowienia były standardowe, a potem był to list okólny.

Ma być kopiowany i rozpowszechniany przez jego posłańców, posłańców Kościoła jerozolimskiego do tych różnych regionów, do regionów Syrii i Cylicji, które ponownie były wspólną prowincją. Stałoby się to powszechnie znane. Być może Łukasz byłby w stanie zacytować to ze wspomnień innych osób, nie mając nawet kopii listu.

15:28, kończą list słowami: Wydało nam się to dobre. Cóż, można to również przetłumaczyć lub często oznaczało to w starożytnych dekretach, dekretach greckich, niezależnie od tego, czy zostało to rozwiązane. W dekretach greckich używano tego często po głosowaniach na zgromadzeniach obywatelskich.

Jest to więc naprawdę dobra wiadomość dla kościoła w Antiochii i dobra wiadomość dla misji pogańskiej. Ale zaraz po tym arcydziele Boga, który zaaranżował konsensus w kościele jerozolimskim, po tej jedności, która prawdopodobnie nie trwała zbyt długo, ale wystarczy, aby Łukasz przedstawił tę kwestię, taki jest wniosek Kościoła przy tej okazji. W Dziejach Apostolskich 21 zobaczymy, że Jakub i niektórzy przywódcy nadal się z tym zgadzali, ale nie wszyscy w kościele jerozolimskim to zrobili, w miarę jak kościół stawał się coraz bardziej konserwatywny.

Ale zaraz po tym, jak zobaczymy tę jedność, zobaczymy podział. Podział ten uderzy w samo sedno partnerstwa w służbie w 15. rozdziale Dziejów Apostolskich, wersetach 36–41, o czym porozmawiamy następnym razem.

To jest dr Craig Keener w swoim nauczaniu na temat Dziejów Apostolskich. To jest sesja 15, rozdział Dziejów Apostolskich od 13 do 15.